Nr 248. **Kraków, Sobota 4 Czerwca 1910.** **Rok XXIX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej. ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera. ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyle, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu. Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rozłam wśród narodowej-demokracyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 4 czerwca.

W kołach parlamentarnych omawiano bardzo żywo wczorajsze zajścia w grupie narodowo-demokratycznej Koła polskiego. Narady posłów nar.-demokratycznych trwały wczoraj przez kilka godzin, dyskusya była bardzo ożywioną, jednakże pos. German nie dał się nakłonić do cofnięcia rezygnacyi z przewodnictwa grupy.

Jako następcę pos. Germana na stanowisku przewodniczącego grupy narodowo-demokratycznej wymieniają posła Ptasia, który jest przewodniczącym związku posłów chłopskich w Kole polskiem, nie należących do stronnictwa ludowego; pos. Ptaś należy do radykalniejszego skrzydła partyi narodowo-demokratycznej.

Prasa tutejsza omawia bardzo obszernie zajście w grupie narodowo demokratycznej.

„N. Fr. Presse“ w artykule p. t. „Przesilenie w Kole polskiem“ wypowiada zdanie, że w dniu wczorajszym wybuchło przesilenie, które nie może być obojętnem dla ukształtowania się stosunków w Kole polskiem.

Dalej pisze „N. Fr. Presse“, że w łonie partyi nar.-demokratycznej od dawna zachodziły różnice. Mianowicie istnieją tam dwa prądy: jeden umiarkowany, drugi radykalny; zwolennicy drugiego kierunku, za których przywódcę uchodzi pos. Buzek, nie są zadowoleni z taktyki partyi narodowo-demokratycznej i żądają zajęcia ostrzejszego stanowiska w Kole polskiem wobec grupy Stapińskiego i zmiany stanowiska partyi wobec rządu, zwłaszcza wobec ministra skarbu Bilińskiego i namiestnika Bobrzyńskiego. Grupa radykalna także w sprawie ruskiej nie zgadza się z kierownictwem partyi. Pos. German długi czas występował skutecznie przeciw tym prądom, jednak na ostatnim zjeździe partyi we Lwowie okazało się, że radykali uzyskali przewagę, z czego pos. German wysnuł konsekwencye.

„Die Zeit“ tłomaczy przesilenie zwycięstwem wpływów agrarnych w klubie narodowo-demokratycznym i w następujący sposób przedstawia tę sprawę na podstawie, jak twierdzi, doniesień ze strony informowanej:

W obozie wszechpolskim istnieją dwie wrogie grupy: jedna, to zastępcy czysto miejscy, do których należą Głąbiński i pos. German, druga, to zastępcy agrarni. W tej niezgodzie frakcyi, liczącej zaledwie 20 członków, szukać należy wytłomaczenia, że stanowisko Głąbińskiego stawało się coraz trudniejszem. Głąbiński, który musiał się też liczyć z opozycyą grupy Stapińskiego i demokratów krakowskich, nie mógł znaleść silnego oparcia nawet u własnych stronnictw. Ostatni zjazd we Lwowie, na którym zapowiedziano walkę przeciw namiestnikowi Bobrzyńskiemu, zaostrzył jeszcze bardziej stosunki partyjne. Przesilenie, które się wczoraj rozpoczęło w obozie wszechpolskim, mimo, że nosi na razie charakter wewnętrzny sprawy partyjnej, może się łatwo przenieść na Koło polskie.

„Die Zeit“ zaznacza wkońcu, że pos. Germana wymieniano kilkakrotnie jako następcę Głąbińskiego.

Pos. German, interwiewowany przez „W. Allg. Ztg“, oświadczył: Moja dymisya nastąpiła głównie z powodu różnicy zdań z kierownictwem partyi we Lwowie. Na zjeździe lwowskim uchwalono rezolucyę, z któ rej wynika, że odłam radykalny uzyskał przewagę. Moja dymisya ma wywrzeć pewien nacisk na kierownictwo partyi, ażeby porzuciła kierunek radykalny. Opowiadają tu, że moją dymisyę w ten sposób tłomaczą, jakobym występował przeciw Głąbińskiemu, do którego stanowiska rzekomo dążę. Muszę stwierdzić, że moja dymisya nie jest wcale zwrócona przeciw Głąbińskiemu, tylko, jak już wspomniałem, przeciw radykalnemu prądowi w kierownictwie partyjnem.

Dr Głąbiński, interwiewowany przez „W. Allg. Ztg“, oświadczył: O przesileniu w Kole polskiem nie może być mowy. — Członkowie Koła zachowają solidarność. Jest sprawą podrzędną, czy ten lub ów jest kierownikiem grupy Koła.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przyjęto ustawę o zakazie pracy nocnej dla kobiet, poczem przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Łysego w sprawie tkaczy w półn. Czechach i po krótkiej dyskusyi obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia pos. Sokol w zapytaniu do prezydenta wskazał na zamiar wielu posłów Izby, aby wystosować do Dumy rosyjskiej memoryał w sprawie utrzymania samodzielności Finlandyi. Mowca zapytuje prezydenta, czy gotów jest postarać się o to, aby projektowana manifestacya, która jest bez wątpienia mieszaniem się w wewnętrzne sprawy obcego państwa, nie przyszła do skutku, albo aby przynajmniej dopóty nie nastąpiła, póki w Austryi nie będzie zaprowadzone czeskie prawo państwowe (Oklaski u czeskich radykałów).

Wiceprez. Pernerstorfer oświadczył, że przewodniczący Izby nie ma prawa przepisywania posłom, jak mają postępować. Jest wyłącznie rzeczą posłów lub stronnictw urządzać manifestacye w sposób, w jaki uznają za stosowny; pod tym względem nie podlegają oni władzy dyscyplinarnej Izby.

Pos. Markow wskazał w zapytaniu do prezydenta, że przeciwko przywódcy staroruskiego stronnictwa na Bukowinie, sędziemu drowi Kornelowi Mogilnickiemu, który kandyduje do Sejmu i nie szanuje wyboru, wytoczono śledztwo według §§ 68 i 63 ust. k. Mowca protestuje przeciw takiemu naruszaniu praw konstytucyjnych na szkodę pewnych stronnictw na Bukowinie.

Wiceprez. Pernerstorfer oświadczył, że takie zapytania, jak pos. Sokola i Markowa, musi określić jako nadużycia (Protesty na ławach czeskich radykałów). Posłowie mają dość sposobności podnoszenia swoich głosów przeciw wszelkiemu bezprawiu. Wobec przerywań ze strony czeskich radykałów oświadcza wiceprezydent, że on przemawiając jako wiceprezydent, nie należy do żadnego stronnictwa i przestrzega godności Izby. Jest nadużyciem, jeżeli wystosowuje się do prezydenta Izby zapytania, na które on odpowiedzi dać nie może.

Następnie przyszło do sprzeczki między czeskimi radykałami a socyalnymi demokratami.

Następne posiedzenie Izby we środę, 8 b. m., o 10 rano.

Wiedeń. Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia Izby posłów przyszło do bardzo burzliwych scen między czeskimi radykałami a socyalistami z powodu adresu do Dumy w sprawie finlandzkiej. Czescy radykali wołali do socyalistów: „Sytuacya Czechów jest o wiele gorszą, niż Finlandyi!“ — na co socyaliści odpowiadali: „Jesteście komedyantami!“ — Zajście to przybrało tak burzliwy charakter, że obawiano się bójki.

Interpelacye.

Wiedeń. Między interpelacyami, wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu Izby, są interpelacye pp. Gessmanna i tow.. oraz pp. Sramka, Koroseca, Choca i tow. w sprawie użycia wojsk do asystencyi przy wyborach na Węgrzech. W pierwszej interpelacyi zawarty jest protest przeciw użyciu oddziałów wspólnej armii, a specyalnie austryackiej części armii, ze stanowiska ogólnego i specyalnie konstytucyjnego. Interpelanci pytają cały rząd, czy jest gotów powtarzaniu się podobnych wypadków zapobiedz i użyć swego wpływu w tym kierunku, aby armia utrzymywana była wyłącznie do zadań jej właściwych, przewidzianych w ustawie. W drugiej interpelacyi uskarżają się interpelanci na nadużycia wyborcze w słowackich częściach Węgier, protestują przeciw nadużyciu wspólnej armii, specyalnie oddziałów tej połowy monarchii do podobnych celów i żądają podania do wiadomości wszystkich kosztów tej wojskowej asystencyi przy wyborach.

Odczytywanie tej drugiej interpelacyi przerywali posłowie czescy i południowo słowieńscy okrzykami oburzenia.

P. Budzynowski interpelował w sprawie prześladowania ruskich kupców przez starostwo w Podhajcach, oraz w sprawie grożącego zaburzenia porządku publicznego w gminie Dubieńko pow. Buczacz.

P. Moraczewski interpelował w sprawie prześladowania personalu kolejowego przez kierownika kotłowni w Jaśle.

Wiedeń. Minister oświaty odpowiedział na interpelacyę pos. Drtiny w sprawie rozporządzenia co do zgłaszania się na uczestników z poszczególnych krajów na międzynarodowe kongresy naukowe. Minister zaznaczył, że chodziło tu o zewnętrzną wskazówkę, udzieloną władzom akademickim, wywołaną przez to, że w projekcie przedłożonego mu zjazdu chemików w Londynie komitet czeski tam wybrany nie odpowiadał międzynarodowemu stanowisku prawnopaństwowemu Czech.

Dalej odpowiedział minister na interpelacyę pos. Breitera w sprawie rzekomej instrukcyi dla profesorów szkół średnich, aby tym uczniom, którzy w I półroczu otrzymali złą notę, choć w II półroczu dobrze odpowiadali, wyrazić na konferencyi przed Wielkanocą naganę. Minister zaznaczył, że nowej instrukcyi nie wydawał; profesorowie mają przy kwalifikacyi oceniać postępy uczniów w II półroczu. Gdyby minister dowiedział się o konkretnym wypadku, wydałby odpowiednie zarządzenia.

Ramowa ustawa językowa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentarnej komisyi czeskiego klubu agrarnego uchwalono wniosek w sprawie szybkiego wniesienia ustawy ramowej dla całego państwa w sprawie językowej. Na plenarnem posiedzeniu klubu pos. Bukwaj przedłożył brzmienie dosłowne swego wniosku w tej kwestyi.

Sprawa p. Breitera.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się kikugodzinne posiedzenie sądu honorowego w sprawie p. Breitera pod przewodnictwem pos. Mühlwerta. P. Breiter przedłożył różne akta i dokumenty, odnoszące się do jego afery pojedynkowej z por. Molnarem. Sąd przesłuchał jednego świadka p. Breitera, p. Czołowskiego, którego następnie skonfrontował z p. Breiterem. Zeznania ich nie zgadzały się na jednym punkcie; Czołowski twierdził, że działał w myśl życzeń Breitera, czemu ten przeczył. Sąd honorowy postanowił przesłuchać drugiego sekundanta p. Breitera, p. Weberfelda. — P. Brandowski ze Lwowa zgłosił się wczoraj do sądu jako świadek, sąd jednak postanowił nie przesłuchiwać go, poczem obrady odroczono.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 4 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego prezes Głąbiński podał do wiadomości uchwałę konferencyi przewodniczących klubów w sprawie obrad nad budżetem w pełnej Izbie poczem oświadczył:

Prezydyum Koła odbyło konferencyę z prezydentem ministrów i kilku ministrami w sprawie sankcyonowania ustawy krajowej o statystyce handlowej w Galicyi i sprawie budowy kanałów. W pierwszej sprawie podnosi rząd trudności z powodu rzekomej niekompetencyi Sejmu, oraz pewnych postanowień ustawy państwowej i układów międzynarodowych. Rząd ma przedłożyć ze swej strony wnioski o zmianę tych postanowień. Będzie rzeczą prezydyum Koła, aby pod tym względem rząd przynaglić. W sprawie kanałów rząd przedłoży Izbie sprawozdanie o stanie robót i jest zdecydowany wykonać w dalszym ciągu ustawę o kanałach w miarę postępu robót i wykonania planów. Sprawa sanacyi finansów krajowych i państwowych znajduje się obecnie w subkomitecie komisyi finansowej. W sprawie rozporządzenia wykonawczego do noweli wodnej odbędzie się konferencya referentów z prezydyum Koła w przyszły piątek w biurze ministra Dulęby.

Ks. Pastor interpelował w sprawie kolei lokalnych.

Pos. Głąbiński odpowiedział, że projekt odnośnej ustawy nie został Izbie przedłożony. Rząd pragnie przedtem otrzymać jakąś poprawę finansów w drodze uchwalenia jakiegoś podatku.

Pos. Buzek referował o przebiegu dyskusyi w komisyi społeczno-politycznej. Wywody te uzupełnił pos. Ptaś.

Po przemowie pos. Olszewskiego, Petelenza i Zamorskiego Koło polskie uchwaliło wybrać komisyę złożoną z 14 członków, która ma przedstawić odpowiednie wnioski.

Następnie zajmowało się Koło kwestyą regulacyi i zabudowania potoków górskich. W dyskusyi brał udział min. Dulęba i dawał wyjaśnienia. Minister oświadczył między innemi, że niebawem przydzielony będzie do jego biura specyalny urzędnik, ktory ma czuwać nad planem przeprowadzenia akcyi około regulacyi rzek w Galicyi.

Pos. Sredniawski przypomniał sprawę regulacyi Wisły i obwałowania jej od Przemszy do Bielan. Wydział krajowy przesłał namiestnictwu techniczne projekty, ale sprawa ta zalega w centralnem biurze hydrograficznem. Ministerstwo robót publicznych od paru lat robi zestawienia wysokiego stanu wody na Wiśle i nie może nic wyrachować. Chodzi o przyspieszenie sprawy i zatwierdzenie projektów.

Pos. Sikorski podniósł, że sprawa regulacyi Wisły zalega w namiestnictwie. Mowca zwrócił się do ministra Dulęby z prośbą, aby korzystając z obecności namiestnika w Wiedniu, położył mu tę sprawę na sercu, tak aby grunta potrzebne do regulacyi Wisły mogły być w tym roku wykupione.

Pos. Olszewski zgłosił wniosek o wstawienie na przyszłość do budżetu odpowiedniej kwoty na ukończenie regulacyi i obwałowanie Dunajca.

Przy końcu posiedzenia pos. Fijak domagał się szybkiego przeprowadzenia akcyi około sprostowania ksiąg gruntowych.

Wybory na Węgrzech.

(Tel. Biura koresp.)

Budapeszt. Do godz. 7 wieczorem znanych było 390 rezultatów wyborczych. Narodowa partya pracy zdobyła 238 mandatów, Kossutha 46, Justha 36, ludowa 13, narodowości 7, bezpartyjni z 1867 r. 17, z 1848 r. 10, demokraci 2, partya włościańska 2, chrześć.-społeczna 1 mandat, w 17 okręgach przyjdzie do ściślejszego wyboru. Partya Kossutha traci 57 zyskuje 10 mandatów, Justha traci 94 zyskuje 11, ludowa traci 21 zyskuje 4, narodowości tracą 16 zyskują 1, soc.-demokraci tracą 1 mandat, nic nie zyskują.

Poglądy hr. Khuena.

Budapeszt. W interwiewie z jednym z redaktorów „Pesti Naplo“ hr. Khuen-Hedervary na zapytanie, czego oczekuje od parlamentu, odpowiedział: Zdolności do pracy, nie jest to jednak z mej strony przechwałka. Dla dążeń pożytecznych będą zawsze na usługi. Wybory przeprowadzono uczciwie, co musi wywrzeć na kraj dobre moralne wrażenie. Pragnę zaprowadzić i zabezpieczyć spokój i zadowolenie. Ci, którzy mają do mnie zaufanie, nie zawiodą się. Nie powołano mnie na to, abym karał i nagradzał, lecz abym był pieczołowitym „pater familias“ dla wszystkich i takim też będę.

Subkomitet reformy wyborczej.

(Telefonem).

Lwów, 4 czerwca.

Popołudniowe obrady subkomitetu komisyi reformy wyborczej trwały do godz. 8 wieczór. Szef biura statystycznego zawiadomił, że wszelkie daty, odnoszące się do wszystkich kuryi, będą w ciągu czerwca opracowane. Subkomitet wyraził mu podziękowanie za tak szybką pracę.

Następnie przystąpiono do dyskusyi merytorycznej o kuryi miejskiej. Na wstępie przeprowadzono dyskusyę nad kwestyą, czy w miastach mają się wybory odbywać w jednem kole, czy też wyborcy mają być podzieleni na dwa koła wyborcze. Znaczna większość subkomitetu oświadczyła się za wnioskiem demokratów, aby wyborców miejskich nie rozdzielać, a więc, aby nie tworzyć sztucznie dalszego podziału istniejących kuryi.

Z kolei omawiano sprawę pluralności. Wniosek demokratów, aby wszyscy wyborcy mieli równe prawo głosowania, upadł jednym głosem, nie zjawił się mianowicie dr Loewenstein ani jego zastępca Sare. Demokraci zgłosili wobec tego votum mniejszości za równem prawem wyborczem i zażądali dla rozstrzygnięcia tej sprawy i wielu innych zasadniczych spraw, zwołania pełnej komisyi wyborczej.

Do bliższego określenia zasady pluralności nie przyszło. Konserwatyści zgłoszą dotyczące wnioski dzisiaj rano. Posłowie demokratyczni nie zgodzą się na żadne z trzech kryteryów pluralności w miastach, tj. z tytułu wieku, inteligencyi i opłacanych podatków, skoro już wczoraj zasadę pluralności odrzucili.

Posłowie ruscy zgłosili wniosek, aby w kuryi miejskiej wprowadzono zasadę katastru narodowego i żądali wydzielenia na tej podstawie wyborców ruskich w miastach wschodniej Galicyi i przyznania im prawa wybierania co najmniej dwóch posłów miejskich. Zarazem oświadczyli posłowie ruscy, że uważają za kwestyę zasadniczego znaczenia, aby Rusini mieli reprezentacyę również w miastach.

Nad wnioskiem Rusinów nie głosowano.

Burzliwa dyskusya wywiązała się nad kwestyą, poruszoną przez konserwatystów, czy stosunek mandatów w poszczególnych kuryach może uledz zmianie, czy też ma być utrzymane „status quo“, jak to w zasadach wniosku konserwatywnego ogłoszono. — Konserwatyści, nie chcąc dopuścić do konfliktu, oświadczyli, że zasady wniosku prawicy mają być przedmiotem układów kompromisowych, że więc kwestya stosunku mandatów w poszczególnych kuryach będzie przedmiotem układów i kompromisów.

Gdyby konserwatyści nie byli zrobili tego ustępstwa, to zastępcy stronnictw demokratycznych nie mogliby brać dalej udziału w pracach nad reformą wyborczą, która z góry byłaby w takich warunkach skazana na bezowocność. — Jest bowiem jasnem, że celem reformy jest nietylko rozszerzenie prawa wyborczego na najszersze warstwy ludności, ale także nowe ugrupowanie sił politycznych w Sejmie, przez udzielenie większej liczby reprezentantów upośledzonym dotąd grupom miejskiej i wiejskiej.

Dziś dalszy ciąg obrad subkomitetu.

W obradach subkomitetu brał wczoraj także udział pos. Wasung w zastępstwie pos. Stapińskiego i pos. Sobolewski.

Telegramy

z dnia 4 czerwca.

Nowe starostwo w Oświęcimiu.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie ustanowienia nowego starostwa galicyjskiego z siedzibą urzędową w Oświęcimiu.

Galicyjska Kasa Oszczędności.

Lwów. Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie galicyjskiej Kasy Oszczędności. Przyjęto do wiadomości rachunki Kasy Oszczędności za rok 1909 — i postanowiono następujący wniosek:

Sejm raczy udzielić zarządowi galic. Kasy Oszczędności absolutoryum za rachunki za rok 1909. Wniosek przyjęto.

Następnie dr Pająk referował sprawę zmiany statutu Kasy w tym kierunku, że kraj ręczy za wkładki, ulokowane w galic. Kasie Oszczędności, zamiast do sumy 80 milionów, do 100 milionów koron. Dotycząca uchwała Sejmu została już sankcyonowaną. Obecnie wkładki wynoszą ulokowane w Kasie Oszczędności 92 miliony K wraz z procentami. — Zmianę statutu uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto.

Cesarz w Bośni.

Mostar. Przybył tu cesarz, witany na dworcu uroczyście. Wśród szpaleru wojska udał się cesarz do kwatery.

Mostar. Wczoraj o godz. 1 po południu cesarz w hotelu „Narenta“ udzielał audyencyj, przyjął duchowieństwo, korpus oficerski, burmistrza z radą miejską, reprezentantów autonomicznych gmin wyznaniowych, ciała urzędnicze itd. O godz. $^1/_2$4 po południu w towarzystwie szefa kraju Vareszanina i świty odbył cesarz przejażdżkę po mieście, witany wszędzie owacyjnie przez tłumy. O godz. $^1/_4$5 po południu w najlepszem usposobieniu odjechał cesarz z powrotem do Wiednia.

Wiedeń. Burmistrz Neumayer wydał odezwę do ludności Wiednia. aby jawiła się licznie na powitanie cesarza, powracającego z Bośni, i udekorowała domy.

Lista cywilna w Niemczech.

Berlin. Zdaje się być pewnem, że sprawa podwyższenia listy cywilnej cesarza Wilhelma zostanie odroczoną do jesieni. Przeciwko temu żądaniu zwraca się nietylko prasa socyalistyczna ale i demokratyczna i krytykuje postępowanie rządu. Dzienniki wykazują, że cesarz powinien być oszczędniejszy, zwłaszcza ograniczyć koszta podróży. Następnie wskazują dzienniki, że obecna lista wynosi 25$^3/_4$ miliona marek, a nadto cesarz rozporządza bardzo znacznym fidei komisem i istniejącym od czasów Fryderyka III wielkim skarbem koronnym.

Zamach kamieniami.

Detmold. Kiedy rządzący książę Lippe ze swoim młodszym bratem jechał automobilem do Meinberg, włoscy robotnicy obrzucili wóz kamieniami. Brat panującego, ks. Juliusz Lippe zraniony został w głowę. Sprawcę już wykryto.

Kongres słowiański w Sofii.

Praga. Dzienniki ogłaszają program obrad kongresu słowiańskiego w Sofii. Program ten obejmuje następujące punkta: Obecna sytuacya państw południowo-słowiańskich, wzajemność kulturalna, sprawozdanie z czynności słowiańskich towarzystw dziennikarskich, wzajemność gospodarcza Banków słowiańskich, wystawa słowiańska, staranie o utworzenie związku tow. gimnastycznych i organizacye w sprawie wzajemności słowiańskiej.

Kwestya kreteńska.

Berlin. Z Aten donoszą: Krąży tu ponownie pogłoska o zamiarze abdykacyi króla Jerzego z powodu sprawy kreteńskiej. Kreteńczycy chcą wziąć udział w greckiem zgromadzeniu narodowem, co gdyby przyszło do skutku, wywołałoby najpoważniejsze konsekwencye.

Ruch albański.

Salonika. Wojsko pojmało głównego przywódcę powstania Moussa. Niejaki Bekir, wybitny członek klubu albańskiego i krewny posła ze Skoplje, został uwięziony i w Skoplje postawiony przed sąd wojenny.

Wybuch prochu w Przemyślu.

(Telefonem).

Przemyśl, 4 czerwca.

Wczoraj około godz. 2 po północy odkopano w piwnicy z pod stosu gruzów zwłoki dwóch chłopców sklepowych: Maryana Wencla, liczącego lat 17 i 15-letniego Stanisława Purchy. Twarz Wencla jest zczerniała od prochu, włosy spalone. Trup Purchy nie ma śladów spalenizny Ciała dobyto nienaruszone. U Purchy znaleziono niedopalony kawałeczek świecy milowej, zatkany za surdut. Ciało jego znaleziono skurczone, leżące obok Wencla, a twarz rękoma zasłoniętą.

Zachodzi przypuszczenie, że ci właśnie chłopcy spowodowali wybuch przez nieostrożność. — Prawdopodobnie gdy zeszli do piwnicy. Purcha zaświecił świecę, a wskutek tego nastąpiła eksplozya. Z żelaznej skrzyni, gdzie się proch znajdował, pozostała jedynie skręcona gruba blacha.

Ogółem dotąd stwierdzono trzy ofiary w ludziach: stróżowa Czerpanikowa i chłopcy Wencel i Purcha.

W mieście krąży wersya, że powodem wybuchu był zamach z zemsty, dokonany przy pomocy podłożonego lontu. Podejrzenie zwraca się przeciw pewnemu subjektowi, którego p. Szancer przed kilku dniami wydalił z powodu wykrycia kradzieży w sklepie.

P. Szancer zobowiązał się wypłacić odszkodowanie właścicielom uszkodzonych kamienic, oraz rodzicom zabitych chłopców. Mimo to odpowiadać będzie sądownie, gdyż na składzie miał o wiele więcej prochu, jak ustawa przypisuje.

Popis szkoły śpiewu prof. Aleksandra Bandrowskiego.

Najniespodziewaniej mieliśmy wczoraj w sezonie martwym, w którym dawno umilkło ptactwo śpiewające, koncert wokalny prawdziwie artystyczny. Nazywał się on wprawdzie skromnie popisem. niemniej jednak przyniósł długi szereg produkcyj o cechach wybitnej artystycznej wartości, przekraczających znacznie granice wymagań popisów szkolnych. Po roku pracy w krakowskiem konserwatoryum tylko artysta śpiewak tej miary co Aleksander Bandrowski, mógł osiągnąć takie rezpltaty, jakie podziwialiśmy wczorajszego wieczoru.

Miał on coprawda dzielnego sprzymierzeńca w tym szczęśliwym przypadku, że dostał mu się do rąk wyjątkowy wprost materyał szkolny. W licznem gronie popisujących się adeptek sztuki śpiewackiej nie było ani jednej, którąby nie rozporządzała materyałem głosowym doskonałym, stwarzającym podstawę do artystycznego kształcenia. Większość zaś ogromna posiada warunki, które już dziś otwierają im wrota świątyni sztuki. Metoda pedagogiczna profesora Bandrowskiego, polegająca właśnie na umiejętnem wyzyskiwaniu materyału głosowego we właściwym rodzaju i kierunku, jest tu czynnikiem warunkującym tak szybkie rezultaty, na które w innych warunkach latami czekaćby potrzeba.

Bardzo różnorodny program wieczoru przyniósł wybór utworów estradowych i zastosowanych do estrady wyjątków operowych, — dalej pieśni wszelakich odcieni i nastrojów i liryk wszelakiego rodzaju, dających już możność ocenienia zupełnego warunków głosu szkoły i zdobytej techniki. W tym kierunku wynik artystyczny zadowolić mógł bardzo daleko sięgające wymagania.

Panna Marya Gajczakówna, znana już z e-

estrady koncertowej, łączy i piękny głos i dużą umiejętność używania materyału. Śpiew jej spokojny, atakowanie pewne, zaokrąglenie frazy dobre znalazły wyraz w pieśni Jadwigi ze „Strasznego dworu“, piosnkach Noskowskiego i Bramsa, których traktowanie świadczyło o dużej muzykalności. Miluchny głosik posiada p. Brunakówna, zasilająca ładną barwą tonu, dużym zasobem uczucia. Zdolną ze wszech miar i już dobrze zaawanaowaną śpiewaczką jest p. Pulikowska, która w Balladzie z „Latającego Holendra“ umiała wydobyć dużo ekspressyi, a w pieśniach Żeleńskiego i Schuberta dużo szczerego liryzmu. Panny A. Zauderer i Dyboska próbowały sił w pieśni i w tym rodzaju dały niezmiernie interesujący popis głosu doskonale postawionego i szczerej muzykalności.

Artystką z wielką przyszłością, posiadającą fenomenalnej barwy i natężenia głos, wyrównany w całej skali, wyszkolony doskonale, jest p. Zofia Bandrowska, której pierwsze występy publiczne obudziły już niezwykłe zainteresowanie w świecie muzykalnym Krakowa. Wczorajsza produkcya utwierdzić mogła w przekonaniu, że jest to jeden z tych niepowszednich indywidualizmów artystycznych, ponad któremi szeroko otwiera się dziedzina sztuki. O sumienności przebytych studyów świadczyło wykonanie aryi z „Cyrulika“, będącej dla jednych nieprzebytym szkopułem, dla drugich najwdzięczniejszem polem do popisu techniki i koloratury. Pełne smaku cieniowanie, wzorowa emisya i szczere odczucie stylu cechowało ten popis niezmiernie interesujący i artystycznie doskonały. Głos p. Bandrowskiej jest skarbnicą, z której dalsza praca wydobyć może klejnoty artyzmu i zapewnić niepowszednią karyerę młodej, niezwykle utalentowanej śpiewaczce.

Jako niezwykle obiecujący i ponętny materyał dla sceny operowej, jako śpiewaczka w wielkim stylu, rozporządzająca ogromnym, bardzo sympatycznie rozwiniętym głosem przedstawia się p. Szulc de Szulcer. Rzadko spotykany w tym stopniu wdzięk wymowy, doskonałe atakowanie tonów, szeroki o dużym oddechu frazes — oto warunki tej śpiewaczki, będące zadatkiem karyery operowej. Próbą niezwykle obiecującą w tej dziedzinie było wykonanie wspólnie z p. Bandrowską sceny ze „Starej baśni“ Żeleńskiego. Również i w pieśni wykazała p. Szulc ogromnie dużo szczerego odczucia i liryzmu, ładnej deklamacyi i pewnej finezyi w traktowaniu. Przy bardzo ładnych warunkach zewnętrznych, wspierających jej zasoby wokalne p. Szulc można wróżyć pomyślną karyerę sceniczną.

Licznie zgromadzona publiczność z zapałem oklaskiwała interesujące produkcye młodych śpiewaczek, które w szkole prof. Bandrowskiego osiągnęły tak szybkie i niezwykłe rezultaty artystyczne.

Wzruszającym też momentem wieczoru była piękna owacya, wyprawiona profesorowi Bandrowskiemu przez całe popisujące się grono, które złożyło mu olbrzymich rozmiarów wieniec z napisem „Znakomitemu swemu mistrzowi — wdzięczne uczenice“.

Do wszystkich produkcyj wokalnych towarzyszył na fortepianie p. Bolesław Walewski.

wp.

Brak wody w Krakowie.

Od południa wczorajszego sytuacya niewiele się zmieniła. W ciągu popołudniowych godzin kilkakrotnie na krótką chwilę pojawiła się woda w mieście i na przedmieściach, ale niebawem znikała. Od godz. 7 wieczór do północy wody nie było.

Ten przykry i w najwyższy sposób dojmujący brak wody wysuwa się jako kwestya pierwszorzędnej w tej chwili dla mieszkańców miasta doniosłości. Ogólnie podnoszą się w mieście coraz silniejsze głosy krytyki przeciw zarządowi miasta za zbyt lekkie traktowanie kwestyi wodociągowej. — Z naszej strony musimy wyrazić zdziwienie, że posiedzenie komisyi wodociągowej zwołano dopiero na poniedziałek. Powaga sytuacyi wymaga, aby reprezentacya miasta zajęła się sprawą z całą energią i aby ludność miasta widziała w tym kierunku dobre chęci i opiekę czynników do tego powołanych. Nieobecność prezydenta miasta dra Lea w Krakowie w niczem nie usprawiedliwia opieszałości w tym kierunku. Wszak mamy jeszcze dwóch wiceprezydentów, z których jeden, specyalista dla spraw technicznych, ma wdzięczne pole do okazania swej znanej energii i zabiegliwości. „Periculum in mora!“

Ostrzeżenia magistratu co do zamykania przewodów wodociągowych w pewnych porach dnia z powodu braku wody, miały ten dobry skutek, że każdy mógł się zaopatrzyć w dostateczny zapas wody. W dzielnicach wyżej położonych, najuboższych w wodę, na Kleparzu i Wesołej, rozwożono, podobnie jak wczoraj, wodę w beczkach. Koło południa ukazała się woda w wodociągach bardzo mętna i niemożliwa do użytku. Jak nas informuje zakład wodociągowy, zabrudzenie wody pochodziło stąd, że na Bielanach dokonywano w obecności dyrektora wodociągów Jaszczurowskiego, prof. Bujwida, prof. Biera i i. prób z nową maszyną do pompowania wody. Dziś również będą próby trwały w dalszym ciągu, należy się więc spodziewać zmącenia wody. Jak donoszą z zakładu wodociągowego, jest nadzieja(!!), iż za 6 do 7 dni brak ustąpi i zbiornik wodociągowy otrzyma normalną ilość wody. — Wtedy też przestanie obowiązywać zakaz zamykania domowych wodociągów.

Na razie pocieszajmy się tą nadzieją!

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 4 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Car. i Kwiryna b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 36, zachód o godz. 7 m. 40 długość dnia godzin 16 min. 04.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Jestem zabójcą“ i „Chory z urojenia“ (występ p. Zelwerowicza).

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ułani księcia Józefa.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Odczyty: Prof. dr Krzyształowicz: „Znaczenie indywidualne i społeczne chorób płciowych“ w sali Kopernika Coll. Nov. o godz. 7 wieczorem; A. Krokiewicz: „Kilka słów o architekturze indyjskiej“, w kółku archeologicznem U. U. J. o godz. 5 po południu.

Wycieczka naukowa do Wieliczki pod przew. dra Grzybowskiego.

Wiec rodziców w sali Rady miejskiej o g. 6 wieczór.

Walne zgromadzenie Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa o godz. 5 wieczorem w Izbie handlowej (Długa 4).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Wesele“; wieczór: „Wesoła wdówka“.

Z Instytutu muzycznego. W poniedziałkowym popisie uczniów Instytutu po raz pierwszy produkować się będą uczniowie klasy śpiewu J. Carnioli i klasy wiolonczeli B. Kopystyńskiego. Klasa kompozycyi B. Raczyńskiego przedstawi utwór, skomponowany przez ucznia (waryacye na orkiestrę smyczkową), który wykona orkiestra 13 p. p. pod dyrekcyą J. N. Hocka. Bilety na popis sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Wycieczki uczniów. W miesiącach kwietniu i maju zwiedzili uczniowie szkoły przemysłowej uzupełniającej na Kazimierzu w towarzystwie nauczycieli: Wawel, Muzeum narodowe, techniczno-przemysłowe, Czapskich i Czartoryskich, galeryę obrazów dla poznania zabytków kultury i sztuki, nadto niektóre fabryczne zakłady prywatne, aby poznać udoskonaloną pracę techniczną i rozszerzyć zakres pojęć oraz zapoznać się z wytwórczością swojską. Zwiedzili między innemi drukarnię Literacką „Nowej Reformy“, gdzie z zainteresowaniem oglądali maszynę rotacyjną, dalej elektrownię miejską, fabrykę wyrobów żelaznych w Zabłociu-Płaszowie, fabrykę zeszytów krajowego Związku naucz. pod firmą „A. Procner i Ska“.

Dyrekcya szkoły poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania pp. dyrektorowi drukarni Literackiej p. Górskiemu, dyrektorowi elektrowni, p. Gajczakowi i właścicielowi fabryki wyrobów żelaznych p. Koragoldowi, za zezwolenie na zwiedzenie powyższych zakładów, oraz za oprowadzenie zwiedzających po owych zakładach i udzielenie im fachowych wyjaśnień. Uczniowie z wdzięcznością wspominają wrażenia tamże odniesione i dla niejednego to, co widział, będzie bodźcem do doskonalenia się w swojem rzemiośle.

Wycieczki „Ogniska“ nauczycielskiego. Sekcya wycieczkowa krak. „Ogniska“ naucz. urządzi w bieżącym roku, w czasie wakacyj, następujące wycieczki: Wycieczka do Pienin d. 29 b. m. Koszta 28 K. Zgłoszenie wraz z zadatkiem 10 K należy przysłać najpóźniej do 15 b. m. — Wycieczka do Częstochowy, Warszawy i Wilanowa od 4 do 8 lipca. Koszta 62 K. Zgłoszenia wraz z zadatkiem najpóźniej do 10 b. m. — Pielgrzymka po Polsce (Częstochowa, Warszawa, Wilanów, Malborg, Gdańsk, Hela, Toruń, Gniezno, Poznań i Wrocław) od 4 do 14 lipca. Koszta 160 K. Zgłoszenia wraz z zadatkiem najpóźniej do 10 b. m. I. wycieczka do Tatr (Morskie Oko, Dolina Kościeliska i t. d.) od 18 do 20 lipca. Koszta 26 K. II. wycieczka do Tatr (wyprawa szczytowa) od 20 do 24 lipca. Koszta 29 K. Udział w obu wycieczkach 43 K. Zgłoszenia wraz z zadatkiem do obu wycieczek najpóźniej do 20 b. m. — Wycieczka na Babią Górę od 23 do 24 lipca. Koszta 15 K. Zgłoszenia wraz z zadatkiem najpóźniej do 5 lipca. — Wycieczka do Szwajcaryi od 3 do 19 sierpnia. Koszta 250 K. Zgłoszenia wraz z zadatkiem najpóźniej do 15 b. m. Informacyj udziela: Sekcya wycieczkowa krak. „Ogniska“ nauczycielskiego w Krakowie (ul. Kanonicza l. 19) między 4 a 6 godz. wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Listy i pieniądze należy wysyłać do p. Jana Szkodzińskiego w Krakowie (plac Matejki 11). Na pisemną odpowiedź należy załączyć markę. W wycieczkach mogą brać udział osoby z poza sfer nauczycielskich, tak panie jak i panowie.

Wycieczka do Skały Kmity, urządzana przez „Związek akademicki“ w dniu 5 b. m., zapowiada się pod każdym względem pomyślnie. Komitet poczynił wszelkie starania celem uprzyjemnienia pobytu w tak uroczej okolicy. Ażeby uniknąć natłoku przy sprzedaży biletów, komitet postanowił następujące dyżury: dzisiaj od godz. 10—1 w południe i od 3—7 wieczorem, w niedzielę od godz. 9—12 przed południem w lokalu Tow. i od 12—1 w południe w poczekalni II. klasy na dworcu kolejowym. Zbiórka o godz. 1·15 po południu w poczekalni II. klasy. Uczestnicy wycieczki otrzymają na stacyi odznaki i numera. Dla gości nie biorących udziału w wycieczce wstęp na festyn w miejscu 1 koronę od osoby.

Kopiec Grunwaldzki w Niepołomicach. Komitet z łona „Straży Polskiej“, urządzający wycieczkę z Krakowa do Niepołomic celem sypania Kopca grunwaldzkiego, przypomina, że termin zgłoszeń na wycieczkę upływa dziś wieczór. W wyjątkowych razach (dla osób zamiejscowych i t. p.) przyjmować się będzie zgłoszenia jeszcze w dzień wycieczki, w niedzielę rano do godz. 11. Koszta biletu kolejowego do Podłęża i z powrotem wyniosą od osoby 1 kor. 40 hal., od dzieci do lat 10 połowę. Zgłoszenia wcześniejsze ułatwią komitetowi zarezerwowanie odpowiedniej ilości wagonów.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw asystentowi pocztowemu, Ferdynandowi Wolfowi, została o godz. 3¼ po poł. odroczoną do dzisiaj. Po zeznaniach oskarżonego przesłuchano tylko jednego świadka p. Kowarzika, kontrolora pocztowego ze Lwowa, który wyjaśniał manipulacyę z listami pieniężnymi, dokonywaną na szkodę poczty przez oskarżonego i obciążył go swemi zeznaniami. Na dzisiejszej rozprawie stanie 17 świadków, wyrok zapadnie po południu.

Napad. Na Adolfa Grüna, 13-letniego terminatora pokostniczego, rzucił się w ul. Szewskiej wczoraj po południu jakiś przechodzień i nożem zadał mu ranę w brodę, sięgającą aż do kości. W czasie obrony, gdy Grün zasłaniał się rękoma, poranił go napastnik nożem po dłoni. Awanturnik zdołał uciec. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Spłoszone konie. Wczoraj koło godz. 10 w nocy spłoszyły się konie jakiegoś wieśniaka, stojącego w hotelu Narodowym przy ul. Poselskiej, i w szalonym pędzie pobiegły z wozem ku plantom. Na rogu ul. Grodzkiej i Poselskiej konie zawadziły o krawędź kamienicy, przyczem wóz oderwał się od uprzęży a konie pobiegły ku Groblom. Tu wpadły do Wisły, gdzie je zdyszany woźnica ujął. Wkrótce jednak wyrwały mu się powtórnie i koło Wisły przez ul. Dietla i Kazimierz popędziły do Podgórza, gdzie je wreszcie przytrzymano. Na szczęście nie wyrządziły żadnej szkody, jak również nie było wypadku z przechodniami.

Pokąsanie. Na stacyę ratunkową przyprowadził wczoraj ojciec swą 6-letnią córeczkę, Waleryę Latkiewicz, którą pies pokąsał w wargę i policzek.— Po tymczasowym opatrunku odesłano dziecko do zakładu prof. Bujwida.

Wzlot balonu we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbył się tu drugi wzlot balonu. W balonie, który wzniósł się na placu powystawowym, znajdował się kapitan 30 p. p. i inżynier Richtmann. Balon wzbił się do wysokości 3350 m. i wylądował szczęśliwie za Brzuchowicami.

Katastrofa kolejowa. Z Lublina telegrafują: We czwartek w południe między stacyami Maciejowem a Podhorodnem wykoleił się pociąg towarowy, przyczem 12 wagonów uległo rozbiciu. Wypadku z ludźmi nie było.

Niefortunne polowanie. Z Mozyru (gub. mińska) telegrafują: W tutejszym sądzie powiatowym odbyła się rozprawa przeciwko pięciu polskim właścicielom dóbr, którzy w r. 1905 polując na lisy, zapędzili się do cerkwi za lisami i tam do nich strzelali, przyczem uszkodzili jeden wizerunek świętego. Sąd skazał ich na roboty przymusowe od 4 do 8 lat.

Wyścigi automobilów. We czwartek rano odbył się z Berlina start automobilów, biorących udział w jeździe ks. Henryka pruskiego. Ogółem startowało 120 wozów. Jazdą kierował ks. Henryk, który wyjechał w pierwszym automobilu. Na dwa kilometry przed metą automobil p. Lengarche nr 43 stanął w płomieniach. Płomienie buchnęły na kilka metrów w górę, gdy wóz pędził z niesłychaną szybkością. Zaraz po przybyciu do kresu jazdu, stłumiono ogień piaskiem. — Oprócz tego automobilu także automobil nr 79 stanął w płomieniach. Podczas wyścigów przejechał automobil jednego pomocnika rękodzielniczego na śmierć. Szofer wypadł z wozu, nie odniósł jednak rany, natomiast dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Był to jednak automobil, który w jeździe ks. Henryka nie brał bezpośredniego udziału.

Za najszybszy wóz uznano dotychczas nr. 83 „Mercedes“ Fritscha, dalej nr. 81 „Mercedes“ hr. Gezy Andrassyego, nr. 37 „Ben“ Erlego i nr. 8 „Oppen“ Efraima.

Perierówna. Z Rzymu telegrafują: Pokojówka Tarnowskiej, Perierówna, uwolniona w procesie weneckim, zamierza przejść z protestantyzmu na katolicyzm i wstąpić do zakonu, aby być przydzieloną do więzienia dla kobiet i spędzić przy Tarnowskiej cały czas jej 8-letniego więzienia.

Owce ofiarą ulewy. Ze Stauropola telegrafują. Skutkiem nadzwyczaj silnej ulewy zginęło tu przeszło 1000 owiec.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister sprawiedliwości mianował dyrektora zakładu karnego w Wiśniczu Emila Smitkę głównym dyrektorem zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Zmarli:

Alfred Schnitzel, inżynier budownictwa miejskiego, zmarł w Krakowie w 33 roku życia.

Witold Krasicki, obywatel ziemski, zmarł w Gozdowie w 48 roku życia. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Krakowie odbędzie się dziś.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Górska z synem z Łodzi. Edward Uiberall. Marya Finkler ze Lwowa, Edmundowie Kneblowie z Jasła, Julian Fuchs z Siarczanej Góry, Janusz Ostrowski z Sanoka, Helana Kosil ze Lwowa, dr Tadeusz Folner z Tarnowa, Zygmuntowie Rzewuscy ze Słomnik (Król. Pol.), Jadwiga Kugler z Moczydła (Król. Pol.), Jan Sambor z Zawiercia (Król. Pol). Stanisław Nodzeński z Krosna, Wiktor Krzyżewicz z Rewardowic, nadpor. Jan Loger z Görz.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 300·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 277·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 54.·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·75. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 548·—.

Berlin, 3 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus 99·05.

Paryż, 3 czerwca. Renta 3-prc. 99·—. Mąka 31·40.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 3 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 669 50, węg. Zakł. kred. 840 —, Anglobanku 312 75, Unionbanku 603 —. Landerbanku 501 —, Bankverein 541 60, Bodencredit 11 82, Galic. Banku hipotecz. 683 —, Kolei państwow. 756 75, kolei połudn. 119 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 60, kolei Czerniow. — —, Alpiny 729 75, Rima Muranyi 693 50, Prag. Tow. żelazn. 26 83, Fabryki broni 696 —. Akcye tureckie tyt. 388 —. Gal. akc. Tow kop. n. 863 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 91 30. Austr. renta koron. 94 20. Węgier. renta koron. 93 75. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 50. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 258 50, Marki 117 55. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 103 90.

Usposobienie: Papiery węgierskie, kredyty a wkońcu Lombardy ożywione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.